

Tylu wokół niepełnosprawnych... FOL co rusz prezentuje kolejnego podopiecznego fundacji, obecnie organizuje kolejny charytatywny bal... A tych fundacji jest więcej. Codziennie widzimy tyle nieszczęść, tragedii ludzkich...

Dlaczego Bóg wymyślił to wszystko? Jaki miał cel? Żeby się męczyli ludzie - rodzice, dzieci...? Żeby przeżywali codzienny strach? Zastanawiali się z lękiem, co będzie jutro, co będzie za dzień, za 20 lat? Jak nasze dzieci dadzą sobie radę w tym wielkim, niepewnym, okrutnym świecie? Tyle złych wieści codziennie... Ktoś znów pozabijał ludzi, ktoś się z kimś pokłócił, wypadki, bezrobocie, bieda, wojny... Jak sobie dadzą radę, kiedy tu, gdzieś we własnym pokoiku, są bezbronne? Jaki jest sens takiego świata?

Trudno na te pytania odpowiedzieć i przygotować się zdrowemu człowiekowi... Jak przygotować i ochronić niepełnosprawne dziecko, które zna tylko bliskich i niewinność tego świata...? Gdy codziennie zmaga się z własnym ciałem lub umysłem... Dla którego ważny jest niski krawężnik czy zapas pieluch, wózek inwalidzki albo drugi człowiek jako ręce i nogi, i umysł. Straszna bezbronność!

Po co komu takie ciężkie życie?



rys. Karolina Harrison-Topor

Czy kiedykolwiek dręczyło Was takie pytanie? Może niepełnosprawni ludzie są szczególni i żyją po coś jeszcze, by nauczyć czegoś wyjątkowego? Nauczyć najważniejszego - samego życia, bycia człowiekiem, nie workiem na jedzenie i przyjemności. Człowiekiem, który widzi nie po to własną siłę, żeby niszczyć, ale żeby tworzyć. Widzisz, jak dla kogoś każde słowo, każdy ruch, każdy gest to cud! Czy widzisz złamany paznokieć i nie narzekasz bo wiesz, że jesteś szczęściarzem - masz sprawne ręce? Czy nie rozpaczasz nad drobnymi niepowodzeniami bo wiesz, jak komuś ciężko zapracować na dwójki z życia? Widzisz czyjeś starania o oddech, o

zdrowie, o życie... o uwagę drugiego człowieka, o miłość... Widzisz walkę o każdy dzień życia i czujesz wdzięczność - Tobie przychodzi to z łatwością. Jeśli tak to znaczy, że nie jesteś tylko takim workiem.

Czasem to zdrowym czegoś ważnego brakuje, jakiejś wiedzy, którą warto uzupełnić. Postępowania, które trzeba zmienić... Uważności. Pewnie stąd Bogu przyszło do głowy stworzenie niepełnosprawności...

Aby zdrowi mogli poczuć się ludźmi...

Karolina Harrison-Topor